



# Na opak

**Teatr Polski: Calderon — KSIĘŻNICZKA NA ORAK WYWRÓCONA.** Imitował **Jarosław Rymkiewicz.** Reżyseria: **Krystyna Meissner.** Scenografia: **Teresa Targońska.** Muzyka: **Kazimierz Serocki.**

„Księżniczka” — to już druga na warszawskich scenach imitacja Calderona. Tym razem jest to życie w nowych dekoracjach i pomysłowej reżyserii. Rymkiewicz ponownie udowodnił, iż poetów mogą tłumaczyć jedynie poeci. W dodatku tacy, których kultura literacka strzeże przed tandetą, mętniactwem i pustostłowiem, opatrzonym sążnistym komentarzem.

Celem takiego komentarza jest zwyczaj wykazanie, iż autor winien żywić do tłumacza wdzięczność od grobowej deski, sam bowiem był nieokrzesanym gburem i nieukiem, któremu zupełnie przypadkowo napisał się dramat czy komedia. Gdyby duchy zmarłych mogły się materializować — sceny w kolejce podmiejskiej byłyby sielanką wobec tego, co działałoby się w mieszkaniach natchnionych poprawiaczy. Z wybiciem dwunastej — ciągnąłby ulicami pochód widm, odartych nie tylko ze złudzeń, lecz i z dorobku.

Nawet w spokojnej Szwajcarii — smuga fajczanego dymu znaczyłaby ślad panicznej ucieczki Dürrenmatta...

Rymkiewiczowi moda na komentarze udzieliła się w stopniu minimalnym. Skorzystał z tego przywileju jedynie po to, aby nas trochę pokolektować erudycją. Przyznaje np. Rymkiewicz, że opis obrazu pasterskiego w akcie I jest parafrazą z T.S. Eliota. Podejrzewam, że i bez tak znakomi-

tego żyranta — dałby sobie z tym radę. O imitacjach autora „Anatomii” napisano już wiele. Tym bardziej naukowo, im mniej przyczynkarz czy krytyk orientował się w literaturze hiszpańskiej. Ograniczę się więc jedynie do stwierdzenia, iż Rymkiewicz jak chyba żaden z jego kolegów-poetów zna wartość słowa. Ponadto jest dowcipny, co jak dotąd uszło mu płazem, gdyż przytomnie zwałił winę na hiszpańskiego klasyka.

Humor dialogu znakomicie wykorzystali: **Bronisław Pawlik** (Perote) i **Jan Kobuszewski** (Lisardo).

Poezję Calderona-Rymkiewicza najlepiej przekazała **Hanna Stankówna** (Flora). Za dobra to aktorka, abyśmy oglądali ją tak rzadko.

Rewelacją spektaklu jest jednak rola Gilety.

Niechże i ja pozwolę sobie na imitację: **Królowna** stała się księżniczką wieczoru.

F.Z.K.